

Czekajewska, Anna

Dwadzieścia lat polskiej erasmistyki (1946-1965)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/4, 341-359

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



DWADZIEŚCIA LAT POLSKIEJ ERAZMIANISTYKI

(1946—1965)

Choć 500 lat mija od chwili narodzin Erazma z Rotterdamu, zainteresowanie zarówno jego twórczością, jak i urzekającą osobowością trwa nadal i nic nie zapowiada jego zmierności. Ciągłe nowe i ponawiane postulaty badawcze i edytorskie wskazują tkwiące w dziełach wielkiego humanisty niewyczerpane materiały do badań naukowych, bez których podjęcie naszej wiedzy o kulturze renesansu nigdy nie będzie pełne.

Znaczenie Erazma w dziejach kultury mierzyć można stopniem i zasięgiem oddziaływania jego myśli na poglądy, sposób bycia, wreszcie twórczość tych, którzy kształtowali oblicze kulturalne Europy. Oddziaływanie to, najżywsze w XVI w., kiedy można mówić jeszcze o bezpośrednim, osobistym wpływie Erazma na nawiedzających gościnnie jego dom podróżników — objęło także część XVII w. Wiek oświecenia przynosi znowu wyraźne nasilenie zainteresowania ideami Erazma, które inspirowały między innymi takich myślicieli, jak Wolter, Rousseau, Pestalozzi i Herder. Nieprzychylny duchowi Erazma okaże się za to wiek XIX. Dopiero ostatnie jego lata otwierają nieprzerwany już do dziś ciąg erudycyjnych studiów i rozpraw, jak również wydań dzieł Erazma z zebrałą przez Allenów¹ korespondencją na czele.

Po drugiej wojnie światowej wśród nowej problematyki naukowej i światopoglądowej erazmianistyka zachowuje swoje ważne miejsce. Zainteresowanie Erazmem rozszerza się na nowe kraje, nawet na nowe kontynenty (Azja z japońskimi tłumaczeniami *Moriae encomium* i malajskimi *Colloquia familiaria*). Niemal wszystkie języki świata reprezentowane są w przekładach i rozprawach krytycznych, których ujęcie w kompletny spis bibliograficzny wydaje się dziś rzeczą niemożliwą. Jedyna próba tego rodzaju, podjęta przez J. C. Margolina², odsłania piętrzące się przed bibliografem trudności, a zarazem bogactwo piśmiennictwa erazmiańskiego. Sam tylko okres dwunastolecia 1950—1962 przyniósł 138³ nowych przekładów lub wznovionych wydań dawnych przekładów, nie licząc 16 wydań dzieł Erazma w oryginale łacińskim.

¹ P. S. Allen, *Opus epistolarum Des. Erasmi Roterodami*. T. 1—2. Oxford 1906—1910. P. S. Allen, H. M. Allen, *Opus* [...]. T. 3—7. Oxford 1913—1928. P. S. Allen, H. M. Allen, H. W. Garrod, *Opus* [...]. T. 8—11. Oxford 1934—1947. B. Flower, *Opus* [...]. *Indices*. T. 12. Oxford 1958.

² J.-C. Margolin, *Douze années de bibliographie Erasmienne (1950—1961)*. Paris 1963. Por. omówienie tej bibliografii przez Krzysztofa Migonia w „Kwartalniku”, nr 1—2/1965, ss. 144—146.

³ Margolin podaje ich 137, przeczywszy polski przekład *Colloquia familiaria: Rozmowy potoczne*. Przełożyła, przedmową i przypisami opatrzyła Maria Cytowska. Warszawa 1962.

Na pierwsze miejsce wśród krajów interesujących się Erazmem wysuwa się Hiszpania (wraz z krajami posługującymi się językiem hiszpańskim), następne — zajmują Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, dalej idzie Francja i Belgia, Niemcy, Holandia, a wreszcie Polska, której ustępują miejsca kolejno: Włochy, Portugalia, Związek Radziecki, inne kraje demokracji ludowej, Grecja i Japonia.

Rzut oka na ponad 500 pozycji zgromadzonych w podmiotowej i przedmiotowej bibliografii Margolina zdaje się świadczyć o tym, że konfrontacja polemiczna między Erazmem a Lutrem nie stanowi już centrum zainteresowania piśmiennictwa krytycznego; przybladła również, być może, zawsze dyskutowana sprawa prawowierności Erazma. Na portretach skreślonych piórem Bataillona czy Huizingi⁴ Erazm ukazany jest przede wszystkim jako moralista chrześcijański. Badania podjęte w krajach, których udział w studiach erazmiańskich jest zupełnie świeży, akcentują w twórczości Erazma raczej nowoczesne elementy — pacyfizmu i internacjonalizmu.

I

W międzynarodowym dorobku myśli erazmiańskiej udział Polski ma już swoją tradycję. Wywodzi się ona zapewne jeszcze z XVI w., kiedy to w tym słowiańskim kraju osoba Erazma z Czerwonej Groblej (jak go wtedy nazywano), jego piękna łacina, jego myśl religijna i filozoficzna budziły podziw tych kręgów, które miały możliwość lektury jego dzieł, i tych jednostek, które mogły się poszczycić przyjaźnią czy choćby najdrobniejszym dowodem kontaktu z pierwszym humanistą odrodzenia. Mimo jednak niewątpliwego wpływu, jaki Erazm wywierał w Polsce w XVI w., przekładów jego dzieł na język polski znamy niewiele, a poważniejsze studia nad Erazmem zapoczątkowuje dopiero Kazimierz Miaskowski⁵.

Dwudziestolecie powojenne przynosi znaczne ożywienie zainteresowania twórczością Erazma. Przede wszystkim ukazują się przekłady jego dzieł w całości lub we fragmentach, a w ślad za nimi recenzje i omówienia. Nie brak również rozpraw i artykułów, a także rozważań o charakterze, formalnie rzecz biorąc, marginesowym, które stanowią fragmenty studiów nad literaturą staropolską.

W szeregu przekładów dzieł samoistnych Erazma chronologiczne pierwszeństwo przypada *Pochwale głupoty* wraz z listem do Marcina van Dorpa⁶. Dalej idą: *Skarga pokoju ściganego i prześladowanego u wszystkich ludów*⁷, *O sposobie studiowania, czytania i interpretowania autorów*⁸, *Trzy rozprawy: Zachęta do filozofii chrześcijańskiej; Metoda prawdziwej teologii; Zbożna biesiada*⁹, *Rozmowy potoczne* (wy-

⁴ Por.: Johan Huizinga, *Erasmus*. Haarlem 1924; Marcel Bataillon, *Erasmus et l'Espagne*. Paris 1937.

⁵ K. Miaskowski, *Erasmiana. Die Korrespondenz des Erasmus von Rotterdam mit Polen. Beiträge und Untersuchungen*. T. 1—2. Paderborn 1900—1901; idem, *Die Korrespondenz* [...] T. 1. Posen 1901.

⁶ Przełożył i opracował Edwin Jędrkiewicz. Wstępem opatrzył Henryk Barycz. W serii: *Biblioteka Narodowa*. Ossolineum, Wrocław 1953.

⁷ Przełożyła i opracowała Maria Cytowska. „Meander” nr 6/1956, ss. 214—231.

⁸ Przełożyła i opracowała Maria Cytowska. „Meander”, nr 6/1958, ss. 207—222.

⁹ Przełożył i opracował Juliusz Domański. Warszawa 1960.

bór)¹⁰, *Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami*¹¹ i jeszcze w tym samym roku *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawien-nych pełny*¹².

Wysuwając na plan pierwszy te pozycje, nie można pominąć kilku przekładów wyjątków lub fragmentów pism Erazma, pochodzących najczęściej z tomu *Colloquia familiaria*, które częściowo wyprzedzają tłumaczenia większych dzieł lub je przeplatają. Do tej grupy należą: *Pobożna pielgrzymka*¹³, *Rozmowa opata z damą*¹⁴, *Opat i sawantka*¹⁵ i jeszcze raz *Rozmowa opata z damą*¹⁶.

Jeśli nie liczyć, że spośród trzech ostatnich przekładów *Rozmowy opata z damą* jeden przeznaczony był dla sceny świetlicowej (i nawet opatrzony wskazówkami inscenizacyjnymi), inny zaś znalazł się w wypisach dla użytku szkolnego, to wszystkie pozostałe przeznaczone są raczej dla czytelnika dojrzałego, umiejącego ocenić zarówno filologiczne wartości przekładów, jak i wykorzystać ich aparat naukowy, rozwiązany zresztą w każdej niemal pozycji według indywidualnych zasad. Stopień dostępności dzieł Erazma jest jednakże niejednakowy. Te tłumaczenia, które ukazały się w dość hermetycznym „Meandrze”, z naturalnych względów znane są niewielkiej grupie czytelników; te natomiast, które wydanie zostały przez Ossolineum, Państwowy Instytut Wydawniczy, „Pax” „Czytelnika” w nakładach około 5—10 tysięcy egzemplarzy — miały znacznie większe szanse, aby zasilić zarówno zbiory bibliotek, jak i indywidualnych miłośników dzieł Erazmowych czy po prostu literatury tego czasu.

Niedyskusyjne i wielostronne znaczenie, jakie posiada ogłaszanie pism Erazma w języku polskim, poszerzają towarzyszące tym tłumaczeniom różne formy wstępów i przedmów czy wyjaśnień „od tłumacza” — o znacznej skali objętości: od kilku zdań objaśniających okoliczności powstania danego utworu, jego problematykę oraz krótką historię wydań i ewentualnych przekładów na język polski — aż do obszernych rozpraw, które przekraczają znacznie zadania wstępu, zbliżając się raczej do monografii. Tak się rzecz ma ze *Wstępem* Henryka Barycza do tłumaczenia *Moriae encomium*¹⁷. Barycz w wykładzie popularnonaukowym, zgodnym z charakterem wydawnictwa (seria *Biblioteki Narodowej*), przedstawia problematykę, podłoże społeczne i istotę odrodzenia, rysując na tle epoki osobowość i działalność Erazma z Rotterdamu. W ogólnej charakterystyce twórczości Erazma specjalne miejsce poświęca Barycz oczywiście *Pochwale głupoty*, analizując genezę tego dzieła, jego wartości literackie i recepcję przez współczesnych. Rozdział poświęcony polskiemu erazmianizmowi omawia charakter podłoża, na którym erazmianizm się rozwinął. Na pierwszy plan wysuwa autor stosunki osobiste Erazma z Polakami, począwszy od pierwszego kontaktu z Janem

¹⁰ Przełożyła, przedmową i przypisami opatrzyła Maria Cytowska. Warszawa 1962.

¹¹ Przełożyła i opracowała Maria Cytowska. Warszawa 1965.

¹² Przełożył oraz wstępem krytycznym i przypisami opatrzył Juliusz Domański. Przedmową poprzedził Leszek Kołakowski. Warszawa 1965.

¹³ Przełożył Aleksander Krawczuk. „Droga”, nr 1/1946, ss. 3—7.

¹⁴ Przełożył Stanisław Kot. W wypisach: *Drogi i rozdroża*. T. 1 cz. 1; Jerzy Krezmar, Juliusz Saloni, *Z dziejów literatury i kultury staropolskiej*. Warszawa 1949, ss. 302—308.

¹⁵ Przełożyła Maria Cytowska. „Meander”, nr 3/1959, s. 166—170.

¹⁶ Przełożył Mieczysław Popławski. „Kultura i Życie”, nr 9/1959, ss. 16—18.

¹⁷ Zob. przypis 6.

Zambockim, poprzez długotrwałe i mające osobną historię stosunki z Łaskimi, a zwłaszcza z Janem Łaskim (który z kolei inspiruje korespondencję Erazma z kanclerzem Szydłowskim i z Andrzejem Krzyckim, a poprzez tego ostatniego — z Andrzejem Zebrzydowskim) — aż do Jana Bonera, Stanisława Aichlera, Anzelma Eforyna, Jana Dantyszka, Josta L. Decjusza i wielu innych, którzy utwierdzali wpływ myśli Erazma w Polsce.

Rozwój erazmianizmu polskiego w ciągu półtora wieku Barycz dzieli na „dwie fazy i dwa nawarstwienia“: 1 — to bezpośrednie oddziaływanie osobowości Erazma (przez osobiste kontakty, tworzenie się kół wielbicieli Erazma, podjęcie przedruków i przekładów jego dzieł), 2 — to nieosobowe, pośmiertne już oddziaływanie jego koncepcji, ideologii i kultury literackiej na umysłowość staropolską.

W ostatnim rozdziale *Wstępu* Barycza znajdujemy informacje o pierwszych erazmianach, które w Polsce XVI w. wyrażają się, gdy chodzi o dzieła Erazma, 25 tytułami. Przełożone na język polski zostały dwie pozycje (*Lingua* i *Enchiridion*), trzecia (*De civilitate morum*) — pojawiła się dopiero w 1674 r. Mimo to książka Erazma docierała do polskiego czytelnika, zasilala księgozbiory wszystkich prawie warstw społecznych, choć poczytność i popularność poszczególnych pism koncentrowała się raczej wokół tematyki religijnej i dydaktyczno-wychowawczej. *Pochwała głupoty* jako utwór czysto literacki nie zdobyła zupełnie powodzenia w społeczeństwie polskim, czego dowodem jest, że pierwsze jej tłumaczenie przypada dopiero na koniec XIX w.

Omówienie dzieł biblioteki Erazma, oddziaływania Erazma na kulturę polską złotego wieku, wreszcie stan badań nad erazmianizmem polskim, zamykają studium Barycza, najobszerniejsze i tym samym najbardziej wyczerpujące w polskim powojennym piśmiennictwie erazmiańskim.

Z większością problemów zarysowanych w omówionym *Wstępie* spotykamy się w późniejszych artykułach na temat twórczości Erazma, a informacje w nim zawarte powielane są w nieunikniony sposób w niemal wszystkich recenzjach wprowadzających czytelnika w rudymen tarne pojęcia o renesansie i przedstawiających przynajmniej skrócone kalendarium życia i twórczości Erazma.

Ukazanie się pierwszego powojennego przekładu *Pochwały głupoty* na zakończenie Roku Odrodzenia dało okazję Juliuszowi Domańskiemu¹⁸ do oceny zarówno tłumaczenia, jak i *Wstępu*. Zaczynając od przedstawienia atrakcyjnej postaci Erazma jako intelektualisty i estety intelektualnego i moralnego oraz jego wkładu w kulturę europejską, Domański większą część swojego artykułu poświęca samemu utworowi Erazma, jego genezie, konwencji literackiej, intencji, zawartości. Przekład uważa za zadanie bardzo trudne, któremu Jędrkiewicz jako tłumacz, ogólnie biorąc, sprostał. Zarzuty dotyczące wprowadzenia dużej ilości idiomatycznych polskich wyrażen, przekładu przysłów, stosunku tłumacza do niektórych greckich cytatów, nieścisłości komentarzy — nie osłabiają walorów lekkości i potoczności tego przekładu. Również i wstęp Barycza przyjmuje recenzent z uznaniem, jakkolwiek jego autorowi zarzuca niektóre „jednostronne i nieprecyzyjne sformułowania“¹⁹, gdy chodzi o rolę

¹⁸ J. Domański, „*Pochwała głupoty*” Erazma z Rotterdamu i jej polski przekład. „*Życie i Myśl*”, nr 2/1954, ss. 142—153.

¹⁹ *Ibidem*.

metody filologicznej interpretacji *Nowego Testamentu*, która, zdaniem recenzenta, nie jest równoznaczna z oddaniem w ręce świeckich sprawy należytego ustalenia sensu *Pisma św.* ani z indywidualnym rozstrzygnięciem o sprawach wiedzy.

Inna recenzja — Stefana Nowaka²⁰ — nie bez racji została opatrzona podtytułem *Na marginesie nowego przekładu „Pochwały głupoty” Erazma z Rotterdamu*. Artykuł ten, jak mówi sam jego autor, jest postawie-



Рис. 1. Ханс Гольбейн Младший: Эразм при работе над *Adagiis* (1515—1516). Jeden z rysunków na marginesie egzemplarza *Pochwały głupoty*, który należał do Myconiusa

Рис. 1. Ханс Гольбейн Младший: Эразм Роттердамский за работой над книгой *Adagia* (1515/1516). Из рисунков на полях экземпляра *Похвалы глупости*, принадлежавшего Микониусу

Fig. 1. Hans Holbein the younger: Erasmus working at the *Adagia* (1515/1516). A drawing made on the margin of a copy of the *Praise of Stupidity* belonging to Myconius

niem i rozważeniem pewnych spraw ogólniejszych z okazji nowego wydania *Pochwały głupoty*. Te „sprawy ogólniejsze” — to analiza prądu ideowego określanego jako renesansowy humanizm, przeciwstawianego minionemu średniowieczu. Autor próbuje przyjrzeć się różnym funkcjom społecznym na pozór jednolitego kultu starożytności. Dochodzi przy tym do wniosku, że trudno w ocenie humanizmu stosować jednolite kryteria i ustalać specyficzne cechy renesansowego humanizmu oparte o przesłanki (rozwój przyrodznawstwa oraz zaostrzenie politycznej walki z siłami feudalnymi), które pociągały za sobą negację całej scholastycznej problematyki. W tym sensie *Pochwałę głupoty* uważa Nowak za utwór

²⁰ *Pochwała ludzkiego rozumu*. „Myśl Filozoficzna”, nr 5—6/1955, ss. 126—145.

reprezentatywny dla walki ze scholastyką. Stwierdzając, że humanizm był ideologią renesansowego mieszczaństwa i wiązał się z jego walką o przemiany życia społecznego, autor zastanawia się, czy poglądy Erazma można bez reszty utożsamiać z mieszczańską linią humanizmu i dochodzi do wniosku (rozszerzając materiał dowodowy na *Enchiridion*), że w twórczości Erazma widać liczne nawiązania do plebejskich ideologii średniowiecza o klimacie antyfeudalnym i antyburżuazyjnym, mimo oczywistych powiązań z mieszczańską myślą renesansową. Nowak traktuje Erazma jako „klimacznego niemal przykład owych wewnętrznych sprzeczności, wzlotów i załamania ideologii renesansowej”²¹ i w tym ujęciu widzi wytłumaczenie trudności w jednoznacznej interpretacji postaci Erazma.

Elementy recenzyjne tego artykułu sprowadzają się do podkreślenia zalet *Wstępu Barycza* oraz przekładu Jędrkiewicza, który nadał dziełu formę „swojską” dzięki „trafności doboru polskich odpowiedników dla niezliczonej ilości przysłów i powiedzonek klasycznych”²². W końcu postuluje Nowak pogłębianie wiedzy o powiązaniach humanizmu polskiego z czołowymi środowiskami humanistycznej Europy i wydanie antologii bojowego humanisty renesansowego.

Trzecia i ostatnia recenzja omawianego wydania *Pochwały głupoty*, Mieczysława Piszczkowskiego²³, dyskutuje z sądem Barycza na temat braku powodzenia tego dzieła w społeczeństwie polskim, uważając jego opinię za wyraz przeczenia faktu głębokiej recepcji Erazma w twórczości Ignacego Krasickiego, który szczególnie cenił *Pochwałę głupoty*. Dowodem tego jest wprowadzenie motywu głupoty w okresie pisania *Monachomachii* i *Satyr*, kształtowanie własnej metody satyryczno-humorystycznej na wzór Erazma, wreszcie ogłoszenie w *Pismach różnych* odnalezionych w Lidzbarku materiałów, które odnosiły się do stosunków Erazma z Polakami.

Dwa następne dzieła Erazma — które choć znane, a nawet wydawane w Polsce w XVI w., nigdy na język polski tłumaczone nie były — przełożyła po raz pierwszy Maria Cytowska, ogłaszając je w „Meandrze” w 1956 r. i w 1958 r. Pierwsze z nich to *Querela pacis undique gentium eiectae profligataeque*²⁴ — największe antywojenne dzieło Erazma powstałe w przededniu kongresu pokojowego w Cambrai (1516 r.); drugie to *De ratione studii ac legendi interpretandique auctores*²⁵ — ciekawy traktat pedagogiczny z licznymi reminiscencjami z Kwintyliana, ale przystosowany do czasów współczesnych Erazmowi.

Obydwa przekłady poprzedzone są krótkim wprowadzeniem tłumaczkii informującym o okolicznościach, w jakich powstał dany utwór, jego charakterze i polskich wydaniach.

Rok 1960 przynosi nową pozycję Erazma, również dotychczas nie tłumaczoną. Są to zebrane: *Paraclesis*, *Ratio verae theologiae* i *Convivium religiosum* w przekładzie i opracowaniu Juliusza Domańskiego²⁶.

²¹ *Ibidem*, s. 140.

²² *Ibidem*, s. 145.

²³ *Erazm z Rotterdamu a Ignacy Krasicki*. „Tygodnik Powszechny”, nr 22/1954, ss. 10—11.

²⁴ Zob. przypis 7. Por. też w związku z tym tłumaczeniem artykuł Józefa Dużyka wymieniony w przypisie 64.

²⁵ Zob. przypis 8. Por. też w związku z tym tłumaczeniem artykuł Tadeusza Mizi o poglądach pedagogicznych Erazma wymieniony w przypisie 62.

²⁶ *Trzy rozprawy: Zachęta [...] Metoda [...] Zbożna biesiada*. Por. przypis 9.

W przedmowie *Od tłumacza*²⁷ Domański przedstawia swój pogląd na źródła tworzywa pisarskiego Erazma, upatrując je w starożytności klasycznej, w *Biblii* oraz w pismach uczonych i pisarzy starożytnego chrześcijaństwa. Twórczość ojców kościoła Erazm usiłuje uczynić narzędziem walki z kulturą umysłową średniowiecza, które z tego dorobku przeszłości nie umiało korzystać. Domański pokreśla u Erazma — którego nazywa uczestnikiem, świadkiem i współtwórcą odrodzenia — krytyczny stosunek do filozofów oraz do filozofii świeckiej (niezależnie od systemów filozoficznych), wypływający z dostrzeżenia w niej tendencji do ograniczenia tego, co w filozofii chrześcijańskiej najistotniejsze, a co zasada się raczej na uczuciach niż na sylogizmach.

Dalsze rozważania Domańskiego dotyczą roli „wiedzy świeckiej“ w nauce chrześcijańskiej i stosunku Erazma do antycznego dziedzictwa kulturalnego. W entuzjastycznym stosunku Erazma do pisarzy pogańskich (i to nie tylko tak znanych, jak Arystoteles) Domański nie dopatruje się przejawów jakiejś dwoistości psychicznej. Erazm bowiem widzi w tej literaturze pomoc filologiczną i literacką w studium teologii biblijnej i nieocenioną kopalnię realiów. Wartość tych czasów leży dla Erazma nie tylko w dziełach, które wtedy powstały, lecz również w tym, że dały życie takim ludziom (*animae naturaliter christianae*), jacy mogą stanowić dla chrześcijan niedościgły wzór.

Krytyka filozofii średniowiecza nie zawiodła jednak Erazma na drogę sceptycyzmu właściwego innym namiętym jej przeciwnikom. Sceptycyzm zastąpił wiarą, sylogizmy — prawdą.

Poglądy Domańskiego przekazuje czytelnikom „Kierunków“ Stanisław Sperlring²⁸, nie polemizując z nimi. Pracę filologiczną tłumacza *Trzech rozpraw* autor recenzji stawia bardzo wysoko, a stylowi przekładu przypisuje nadzwyczajną elegancję, a zarazem prostotę, podkreślając również ogromną kulturę literacką tłumacza i wartość przypisów filologicznych, które nazywa „prawdziwymi rodzynkami dla smakoszy“.

Wydanie *Trzech rozpraw* stało się punktem wyjścia dla bardzo ciekawych rozważań Leszka Kołakowskiego²⁹ na temat roli kościoła w asymilowaniu haseł swoich krytyków i neutralizowaniu antykościelnych konsekwencji krytyki. W czterdziestych latach XVI w. ofiarą instytucji *Indeksu ksiąg zakazanych* padły najpierw kastylijskie tłumaczenia *Biblii* w duchu Erazmowym, a w 1551 r. już 11 tytułów dzieł Erazma. W 1558 r. wszystkie dzieła Erazma zostały potępione i płonęły na stosie. Dziś wydaje się niezrozumiałe, że myśli Erazma przed czterema wiekami uchodziły za herezję, ale choć jego pisma nie zawierały idei religii bezwyznaniowej, zredukowanej do wypełniania moralnych przepisów, to jednak europejscy kontynuatorzy dzieła Erazma w tym kierunku rozwinęli zawarte w nim sugestie. Nie znając historii, a zwłaszcza recepcji dzieł Erazma, nie można ich, zdaniem Kołakowskiego, ani rozumieć, ani czytać z pożytkiem.

Jako jeszcze jedno echo ukazania się przekładu *Trzech rozpraw* (a prawdopodobnie również i *Pochwały głupoty*) można traktować głos Zenona Szpotańskiego o znaczeniu filologii w dziejach chrześcijaństwa³⁰.

Następne lata przynoszą dalszą realizację postulatów wydania dzieł

²⁷ *Ibidem*, ss. 5—37.

²⁸ *Na skrzyżowaniu epok*. „Kierunki”, nr 5/1961, ss. 1, 11.

²⁹ *O upadkach religijnych reformatorów*. „Argumenty”, nr 28/1960, ss. 5, 10.

³⁰ *Erazmowa pochwała filologii*. „Więź”, nr 2/1965, ss. 98—101.

Erazma. Nowy przekład zawdzięczamy Marii Cytowskiej; tym razem są to *Colloquia familiaria* — *Rozmowy potoczne*³¹, z których jedną, *Opat i sawantka*, ta sama tłumaczka ogłosiła już w 1959 r.³². To, obok *Pochwały głupoty*, jedno z najpoczytniejszych dzieł Erazma doczekało się tłumaczeń na języki niemal wszystkich narodów świata (nie przypominając już przeszło 70 od XVI w. wydań w oryginale) — z wyjątkiem przekładu na język polski. A jest to dzieło, jak pisze we wstępie tłumaczka, formalnie zbliżone do dialogów Lukiana, językowo do Terencjusza; w dziele tym zadziwia spontaniczność wypowiedzania myśli i wyjątkowość artystycznych cech talentu Erazma. Napisane świetną łaciną, odbija codzienne życie epoki renesansu i szybko stało się wzorem i natchnieniem dla wielu polskich pisarzy.

Colloquia familiaria zostały przetłumaczone w wyborze. Zasady wyboru, wyjaśnione przez tłumaczkę, budzą jednak powątpiewanie jednego z recenzentów, Klemensa Szaniawskiego³³, któremu nie wydaje się możliwe, aby po tylu latach można było uznać jakieś sformułowania Erazma za gorszące lub wulgarnie. Szaniawski uważa satyrę Erazma za „zaskakująco nowoczesną“, a wrażenie autentyzmu, które wywołują poszczególne rozmowy, każe mu przypuszczać, że forma dialogu nie była tylko wynikiem zabiegu formalnego.

Krótkie omówienie *Rozmów potocznych* zamieszczają także tygodniki „Przegląd Kulturalny“ i „Świat“³⁴. Mowa w nich zresztą raczej o autorze i dziele niż o jego polskim przekładzie. Z ciekawszych uwag można odnotować przypisanie twórczości Erazma wysokiej rangi publicystyki (Paweł Beylin).

W trzy lata po ukazaniu się *Rozmów potocznych* bibliotekę polskich erazmianów wzbogaca cenny tom *Korespondencji Erazma z Rotterdamu z Polakami*³⁵ w tłumaczeniu i opracowaniu również Marii Cytowskiej³⁶. Korespondencja Erazma wydana przez Allenów³⁷ stanowi niewyczerpaną kopalnię wiadomości o Erazmie dla humanistów całego świata. Opierają się na niej także tłumacze listów Erazma na języki narodowe. Obecny przekład, pierwszy na język polski, obejmuje 95 listów i dokumentów i, jak pisze tłumaczka we wstępie, zawiera chyba całą korespondencję Erazma z polskimi przyjaciółmi. W tymże wstępie Cytowska próbuje ustalić czas i okoliczności, w jakich nawiązał Erazm pierwsze kontakty z Polakami przypominając rolę kanonika Zambockiego jako pierwszego informatora o Polsce, Jakuba Piso i krakowskich kół naukowych, powiązanych poprzez przelotnie wykładających lub studiujących Niemców z niemieckimi uniwersytetami. Niemalże znaczenie przypisuje również wędrownym humanistom i wielbicielom Erazma, którzy znajomość jego pism i zapał do nich zaszczepili na polskim gruncie. Rozpiętość charakteru wzajemnych stosunków Erazma z Polakami wyraża się w zróżnicowanym tonie korespondencji.

³¹ Zob. przypis 10.

³² Zob. przypis 15.

³³ *Erazm z Rotterdamu*. „Nowe Książki”, nr 11/1962, ss. 651—652.

³⁴ Paweł Beylin, *Rozmowy Erazma*. „Przegląd Kulturalny”, nr 38/1962, s. 8; Artur Międzyrzecki, *Dialogi potoczne*. „Świat”, nr 24/1962, ss. 18—19.

³⁵ Zob. przypis 11.

³⁶ Pierwszą zapowiedzią tego tomu było tłumaczenie przez M. Cytowską listu Andrzeja Krzyckiego do Erazma z grudnia 1525 r.; por.: *Zaproszenie do Polski Erazma z Rotterdamu*. „Meander”, nr 2/1954, ss. 95—98.

³⁷ Por. przypis 1.

Charakterystykę listów Erazma i przypomnienie najbardziej interesujących jego korespondentów znajdujemy także w recenzjach³⁸ wydanego tomu. Uzupełniają one niejako wstęp, wprowadzając element oceny tłumaczonych listów; podkreślają wartość tych, które zawierały apele o pokój, wdzięk przyjacielskich, a sztywność listów „uczonych“, pisanych wedle zasad mody epistolograficznej.

Lektura korespondencji Erazma nasuwa jednemu z recenzentów (Andrzejowi Ściegiennemu) refleksje na temat przyjaciół i wrogów Erazma, jednocześnie rozsianych tak w obozie katolickim, jak w obozie protestanckim. W pewnym sensie stan taki trwa do dzisiaj. W obozie katolickim istnieją bowiem próby całkowitej kompromitacji Erazma (jakoby utorował drogę Hitlerowi), a obok nich uznanie jego dzieła za jeden z kamieni węgielnych humanizmu chrześcijańskiego. Tenże recenzent uważa wydany wybór listów, który ma prezentować nie ideę i naukę Erazma, lecz jego samego przedstawić polskiemu czytelnikowi, za krzywdzący, ponieważ pochodzą one z lat, kiedy Erazm był już stary i w jego listach dominowała troska o utrzymanie majątku.

Przy całej wdzięczności wobec wydawnictwa (PIW) słychać też głosy krytyki materiału ilustracyjnego, pretensje o brak portretów korespondentów Erazma i postulaty wydania w 500-lecie urodzin Erazma *Pochwały głupoty* z wszystkimi rysunkami Holbeinów.

W tym samym — 1965 — roku, w którym listy Erazma stały się ogólnie dostępną w Polsce lekturą, ukazuje się również przekład pierwszego dzieła, dzięki któremu Erazm zasłynął, a mianowicie *Enchiridion militis christiani saluberrimis praeceptis refertum*³⁹ w tłumaczeniu i ze wstępem Juliusza Domańskiego, który przeprowadza analizę przyczyn powodzenia tej książki o zdumiewającej karierze (za życia Erazma ukazała się po łacinie tylko — 42 razy!) i jej genezy. Domański zakłada, że mimo wyjaśnień samego Erazma⁴⁰ utwór ten nie mógł być rezultatem twórczości okolicznościowej, bo widać w nim już te dojrzałe koncepcje, które pojawiają się w późniejszych pismach Erazma, a także owoce studiów poprzedzających napisanie tego dzieła. Liczne paralele literackie wskazują, zdaniem Domańskiego, i na metodę, i na tworzywo dzieła Erazma, ale oryginalne w nim jest przewartościowanie wartości — zastąpienie w życiu chrześcijanina pozorów — prawdą wewnętrzną. „Enchiridion“ jest zbiorem pouczeń moralnych, które choć nie pozwalają poznać w pełni poglądów jego autora, to jednak są niezbędne dla ich poznania. W końcu tłumacz szuka wyjaśnienia dziwnego tytułu dzieła, który, jego zdaniem, nie musi świadczyć o przeznaczeniu dla stanu żołnierskiego.

Z indywidualną interpretacją tłumaczonego utworu nie podjął dotąd nikt dyskusji. Nie pobudziła do niej także przedmowa Leszka Kołakowskiego⁴¹ stwierdzająca, że tak *Enchiridion* jak w ogóle całe pisarstwo Erazma „wszystkimi drogami [...] zmierza ku temu samemu celowi: restytuować chrześcijaństwo jako efektywną gotowość do praktykowania wskazań moralnych [...]“⁴².

Erazmowe rozumienie chrześcijaństwa, pisze Kołakowski, w katego-

³⁸ Zob. np.: Artur Międzyrzecki, *Listy Erazma*. „Świat“, nr 15/1965, s. 14; Andrzej Ściegienny, *Listy Erazma do Polaków*. „Argumenty“, nr 19/1965, s. 8; Leon Werner, *Listy przyjacielskie i uczone*. „Kierunki“, nr 31/1965, s. 7.

³⁹ Zob. przypis 12.

⁴⁰ W liście do Jakuba Botzheima z 1523 r.

⁴¹ *Podręcznik* [...], ss. VII—XVIII.

⁴² *Ibidem*, s. XI.

riach moralnych i jednostkowych, a nie w dogmatycznych i obrzędowych, sprawiło, że „myśl Erazma stała się trwałym oparciem dla wszystkich bezwyznaniowych konstrukcji chrześcijańskich“⁴³. Wszystko to jest niezbędne dla zrozumienia *Enchiridionu* — „jednego z najważniejszych tekstów renesansowego chrześcijaństwa“⁴⁴.

Rozważania nad *Enchiridionem* wiodą Kołakowskiego do konkluzji, że „wszystko, co w ogólności godzi w sztywny ekskluzywizm wyznaniowy, w system nietolerancji i represji — wszystko to jest dalszym ciągiem erazmianizmu“⁴⁵.

II

Zainteresowanie Erazmem nie ogranicza się do przyswajania poprzez przekłady polskiej literaturze jego pism. W 1964 r. przetłumaczona została również książka Johana Huizingi⁴⁶ *Erasmus*, która w powodzi erazmianów całego świata i w historiografii europejskiej zdobyła wyjątkową pozycję. Wstęp Marii Cytowskiej przedstawia dzieje tej monografii, na której przekład czekaliśmy 40 lat⁴⁷. Nazwisko jej autora cytują wszyscy badacze, choć nie wszyscy dzielą jego poglądy, zajmując nieraz krańcowo odmienne stanowiska w stosunku do zawsze kontrowersyjnej postaci Erazma. Niektórzy badacze zajmują się problemami pominiętymi przez Huizingę (np. stosunkiem Erazma do ówczesnego prawodawstwa czy do twórczości w językach narodowych) i podejmują próby oświetlenia ciągle otwartych kwestii.

W reakcji na ukazanie się książki Huizingi pojawiła się wyjątkowo duża ilość recenzji⁴⁸, będąca wyrazem niewątpliwego zafascynowania postacią Erazma taką, jaką przedstawił autor monografii. Każdy z recenzentów akcentował te problemy, które go szczególnie interesowały. Do takich należy przede wszystkim konstrukcja psychiczna Erazma, autentyczność jego prawowierności, stosunek do Lutra itp. W licznych wypowiedziach na temat książki Huizingi element krytyczny czy polemiczny występuje rzadko. Z poglądami Huizingi, który nie chce uznać Erazma za lojalnego syna starego kościoła, nie godzi się w „Kierunkach“ Bernard Bobrzyński⁴⁹ twierdząc, że nowe studia ukazały argumenty, przemawiające za szczerym przywiązaniem Erazma do kościoła, którego życie chciał

⁴³ *Ibidem*, s. XV. Por. też treść recenzji L. Kołakowskiego o *Trzech rozprawach* wymienionej w przypisie 29.

⁴⁴ *Podręcznik* [...], s. XVI.

⁴⁵ *Ibidem*, s. XVIII.

⁴⁶ *Erazm*. Przełożyła Maria Kurecka. Wstępem opatrzyła Maria Cytowska. Konsultacja naukowa Leszka Kołakowskiego. Warszawa 1964. Por. też tłumaczenie fragmentów rozdziału 12 tejże książki (według jej niemieckiego przekładu Wernera Kaegi: *Erasmus*. Hamburg 1958): J. Huizinga, *Umysłowość Erazma z Rotterdamu. Postawa etyczna i estetyczna. Odrza do niesprawiedliwości, nonsensu i etykiety*. Przełożył Henryk Mięgiła. „Przegląd Humanistyczny”, nr 1/1959, ss. 125—138.

⁴⁷ Jest to pierwszy przekład na język słowiański.

⁴⁸ Bernard Bobrzyński, *O Erazmie z Czerwonej Grobli ciągle żywym*. „Kierunki”, nr 38/1964, ss. 6—7; Krzysztof Teodor Toeplitz, *Erazm*. „Kultura”, nr 40/1964, s. 12; Zygmunt Kubiak, *Erazm*. „Tygodnik Powszechny”, nr 38/1964, s. 6; Artur Międzyrzecki, „Erazm” *Huizingi*. „Świat”, nr 42/1964, s. 11; Krzysztof Pomian, *O Erazmie z Rotterdamu*. „Nowe Książki”, nr 2/1965, ss. 55—57; Władysław Zajewski, *Portret znakomitego humanisty*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 3/1965, ss. 161—166; Józef Dużyk, *Portret renesansowy*. „Twórczość”, nr 3/1965, ss. 128—131; Stefan Surmacki, *Erazm*. „Więź”, nr 2/1965, ss. 95—98.

⁴⁹ Por. przypis 48

uzdrowić w oparciu o zasady *Ewangelii*. Szereg zastrzeżeń (w większości za Cytowską) wysuwa Władysław Zajewski w „Przeglądzie Humanistycznym”⁵⁰, przypominając krytykę naukową okresu powojennego, która przy całym uznaniu dla Huizingi wytknęła mu takie błędy metodologiczne, jak przesadną idealizację przeszłości i problematyczną tezę, że ocalenie kultury zależne jest od nawrotu do źródeł mediewistycznych.

Żal do Huizingi wyraża również Stefan Surmacki w „Więzi”⁵¹ z powodu pominięcia przez biografę epizodu polskiego, mimo że przecież zainteresowanie Erazma Polską nie miało charakteru marginalnego.

Podobny zarzut kieruje w „Twórczości” Józef Dużyk⁵², ale pod adresem autorki wstępu do tej książki. Uważa on mianowicie za błąd niewybaczalny pominięcie we wstępie sprawy kontaktów Erazma z Polakami i Polską i wprowadza głosę, przypominającą polskich przyjaciół i zwolenników Erazma, plany sprowadzenia go do Polski, dary przesyłane Erazmowi itp.

Z tym wszystkim wydanie i tłumaczenie książki Huizingi zgodnie zostało uznane za wzorowe, a portret Erazma jego pióra — za mistrzowski pod względem psychologicznym i artystycznym. Jest to monografia „nieubłagane obiektywna i doskonale świecka” (Artur Międzyrzeczki); życiorys Erazma posiada wartość wzorca bez względu na to, jak się na niego patrzy: czy jako na intelektualistę w nowożytnym rozumieniu tego słowa (Krzysztof Pomian), jako na postać *par excellence* tragiczną (Stefan Surmacki)⁵³, czy wreszcie jako na bezwzględnie idealistę, a zarazem człowieka na wskroś umiarkowanego (Maria Cytowska)⁵⁴.

Wprawdzie sama książka Huizingi jest pozycją z 1924 r., lecz nowe ukazanie się jej po polsku włącza ją do dorobku naszego dwudziestolecia.

Współczesne zagraniczne piśmiennictwo poświęcone Erazmowi jest na ogół mało w Polsce znane. W omawianym okresie pojawiły się tylko dwie recenzje wprowadzające nas w kontakt z europejską erazmianistyką. Pierwsza z nich, Zofii Szmydtowej o książce Sira Nullego⁵⁵, informuje, że działalność pisarska Erazma stanowi w tej książce punkt wyjścia i oparcia dla polemicznej rozprawy z dawniejszymi i nowymi badaczami o charakter renesansu. Szmydtowa referuje również poglądy Nullego na źródła renesansu, który przedstawia on jako prąd rozwijający się poza chrześcijaństwem w oparciu o badawczą myśl świata grecko-rzymskiego. Sprzeczności tkwiące w pismach Erazma uznał Nulli za typowe dla humanizmu⁵⁶.

Druga recenzja, Krzysztofa Migonia⁵⁷, przedstawia bibliografię dzieł Erazma sporządzoną przez J.-C. Margolina, przyznając jej pódzesne miejsce wśród książek poświęconych Erazmowi.

Podstawową rolę w pogłębianiu wiedzy o Erazmie spełniają niewątpliwie przekłady jego pism. Nieodłączne od nich komentarze, wstępy,

⁵⁰ Jw.

⁵¹ Jw.

⁵² Jw.

⁵³ Jw.

⁵⁴ Por. przypis 46.

⁵⁵ Siro Attilio Nulli, *Erasmus e il Rinascimento*. Torino 1955. Książkę tę omówiła Zofia Szmydtowa w „Kwartalniku Neofilologicznym”, nr 3/1958, ss. 258—259.

⁵⁶ Por. poglądy Stefana Nowaka w recenzji *Pochwyty głupoty* wymienionej w przypisie 20.

⁵⁷ Zob. przypis 2.

wreszcie recenzje należą jednak do „rodziny“ badań nad Erazmem, reprezentowanej w monografiach, artykułach, fragmentach innych dzieł o tematyce wiążącej się z postacią tego uczonego-humanisty czy nawet w materiałach przeznaczonych do użytku szkolnego⁵⁸.

Opracowanie typu monograficznego, jedyne w okresie powojennym (jeśli ze względów formalnych pominąć tu wstęp Henryka Barycza do *Pochwały głupoty*), zawdzięczamy Konradowi Górskiemu⁵⁹, który „połączył wykład popularny z naukowym ujęciem przedmiotu“⁶⁰. Górski patrzy na Erazma jako na uczonego i pisarza, który swą wiedzę i talent obrócił na rzecz zwycięstwa pewnych idei religijno-moralnych, ku odrodzeniu i uduchowionemu rozumieniu chrześcijaństwa. Życie i twórczość Erazma przedstawił autor w jedenastu rozdziałach. W pierwszym (*Życie*) uwzględnił Górski również ogólną charakterystykę dzieł Erazma, w drugim poddał analizie *Umysłowość i charakter Erazma*, podkreślając u niego brak znajomości języków nowożytnych i brak zainteresowania jakimkolwiek środowiskiem ludzkim poza gronem intelektualistów. Poza tym zwrócił uwagę, na cywilną odwagę Erazma, pacyfizm, pragnienie reformy kościoła, wreszcie umiar i... czar osobisty.

Erazm filolog zyskuje uznanie Górskiego głównie z powodu pracy edytorskiej — przygotowania wydań pisarzy greckich, rzymskich ojców kościoła i *Nowego Testamentu*. W dorobku filologicznym Erazma ważną pozycję zajmuje również przekład *Nowego Testamentu* i późniejsze do niego komentarze.

W rozdziale zatytułowanym *Działalność pedagogiczna* omawia Górski dzieła o przeznaczeniu dydaktycznym i traktaty rysujące ideał wychowania człowieka określonego stanu. Wreszcie przychodzi kolej na omówienie twórczości literackiej Erazma (rozdz. 5) — gdzie najwięcej miejsca poświęca Górski *Pochwalę głupoty* i *Rozmowom potocznym* — oraz „pism religijno-moralnych“ (rozdz. 6), wśród których dominuje *Księga podręczna żołnierza chrześcijańskiego* i rozprawa na temat wolnej woli — *De libero arbitrio*.

Chwaląc książeczkę Górskiego za „miłe urozmaicenie współczesnymi ilustracjami“ oraz za niespodziankę w postaci dodatku z fragmentami tłumaczenia polskiego książki Erazma o języku, Juliusz Nowak-Dłużewski⁶¹ wnosi propozycję innego skomentowania poglądów pedagogicznych Erazma, które by zaakcentowało u niego kierunek formalny pochodzący ze średniowiecza, a nie realistyczny, który zjawia się dopiero u Montaigne'a. Recenzent uważa pracę Górskiego o Erazmie za pierwszą polską pracę syntetyczną, za którą powinna pójść synteza o Erazmie w Polsce. Do jej opracowania, zdaniem Nowaka-Dłużewskiego, Górski jest predestynowany.

Można by zwrócić uwagę, że charakteryzując Erazma, Górski niewiele miejsca poświęca jego społeczno-politycznej orientacji. Kładąc jednak szczególny nacisk na kontakty i związki Erazma jedynie z ciasnym kręgiem intelektualistów, sugeruje jak gdyby jego izolację od tych współczesnych mu problemów, które nurtowały inne, zwłaszcza niższe warstwy społeczne.

⁵⁸ Np.: Sław Krzemień: *Erazm z Rotterdamu*. W opracowaniu: *Wielcy twórcy europejskiego renesansu*. Skrypt nr 326 Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Warszawa 1961, ss. 35—38.

⁵⁹ *Erazm z Rotterdamu*. Warszawa 1948.

⁶⁰ Por.: Juliusz Nowak-Dłużewski, „Dziś i Jutro”, nr 11/1949, s. 5.

⁶¹ *Ibidem*.

Krańcowo różne stanowisko w tej sprawie zajmuje Waldemar Voisé, podkreślając w rozdziale 6 swojej książki *Początki nowożytnych nauk społecznych*^{61a} wyraźne zainteresowanie Erazma historią współczesną (w większej mierze aniżeli starożytną), baczną jego obserwację panujących stosunków w relacji: władza — lud i wynikające stąd poglądy Erazma, które w świetle nowszych badań okazują się w pewnym sensie „antymonarchistyczne“, republikańskie. Nie może więc, zdaniem Voiségo, ostać się przyjęta powszechnie i utrzymująca się opinia o pogrążeniu się Erazma bez reszty w pracy erudycyjno-filozoficznej.



Ryc. 2. Hans Holbein Młodszy: Erazm, uczyony, ogląda się za piękną kobietą i wchodzi przekupce do kosza z jajami (1515—1516). Jeden z rysunków na marginesie egzemplarza *Pochwały głupoty*, który należał do Myconiusa

Рис. 2. Ганс Гольбейн Младший: Эразм Роттердамский оглядывается за красивой женщиной и наступает на корзину торговки яйцами (1515/1516). Из рисунков на полях экземпляра *Похвалы глупости*, принадлежавшего Микониусу

Fig. 2. Hans Holbein the younger: Erasmus, the scholar, looking around for a beautiful woman and stepping into a huckstress's basket with eggs (1515/1516). A drawing made on the margin of a copy of the *Praise of Stupidity* belonging to Myconius

Wyłącznie poglądom pedagogicznym Erazma poświęcony jest artykuł Tadeusza Mizi⁶², który po przedstawieniu drogi życiowej Erazma z wyeksponowaniem tych okoliczności, które w przyszłości mogły wpłynąć na jego poglądy pedagogiczne, omawia podstawowe problemy w odpowiadających im tytułami rozdziałach: *Ogólny ideał wychowawczy; Wychowanie przedszkolne; Szkoła; Wychowanie w wieku szkolnym; Wychowanie w pobożności; Wykształcenie umysłowe; Przygotowanie do obowiązków życia i zaszczepienie dobrych obyczajów; Wychowanie fizyczne; Wychowanie kobiet; Metody nauczania i środki wychowania; Nauczyciel.*

Analiza poglądów pedagogicznych Erazma każe Mizi uznać sens wykształcenia w ujęciu Erazma za rewolucyjny, ale jednocześnie podkre-

^{61a} Warszawa 1962, rozdz. 6: *Erazm, czyli o społeczno-politycznej orientacji uczonego „gabinetowego”*, ss. 252—256.

⁶² U początków humanistycznej pedagogiki. *Poglądy pedagogiczne Erazma z Rotterdamu*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 5/1958, ss. 41—72.

śla on, że taka koncepcja wychowania sprzyjała przede wszystkim bogatemu mieszczaństwu. Na słowa krytyki Mizi zasłużyły metody Erazma w zakresie uprzyjemniania procesu nauczania (niebezpieczeństwo nadmiernego usuwania trudności), zbyt słabe zaakcentowanie potrzeby rozwoju nauk przyrodniczych i elitaryzm nauki. Nie przeszkadza mu to jednak przyznać, że Erazm skoncentrował cały dorobek pedagogiczny poprzednich czasów, przewartościował i rozwinął. Jego pedagogika jest syntezą humanizmu i „rycerskości” — społecznie postępową, lecz w sposób ograniczony. Jest ona też niewątpliwie postępową w stosunku do średniowiecznych metod wychowawczych i zapoczątkowuje nowy nurt w pedagogice zachodu.

Podobne poglądy wypowiada Mizia raz jeszcze, w kilka lat później, w krótkim artykule⁶³.

Z bogactwa problemów, które reprezentuje twórczość Erazma z Rotterdamu — jeden ma szczególnie współczesną wymowę. To problem pokoju, który w twórczości Erazma zajmuje oddzielne miejsce. „Antywojenny druk Erazma z Rotterdamu sam mógłby zapewnić mu nieśmiertelność” — jak pisze autor artykułu związanego z *Querela pacis*, Józef Dużyk⁶⁴. Erazm realizacji pokoju w najszerszym rozumieniu tego słowa spodziewał się po księżkach, Karolu V, a także po królu polskim Zygmuncie I, któremu przedstawił obszerny plan pokojowy. Zygmunt, jak tego dowodzi Dużyk, istotnie był nastawiony pokojowo: *Querela pacis* stanowiła jakby potwierdzenie i odbicie jego dążeń. Wydana w Krakowie już w 1518 r. — kontynuowała ona polskie tradycje pokojowe sięgające XV w., a podjęte przez arian w XVI w.

Miernikiem głębokiej znajomości dzieł Erazma w Polsce w XVI w. jest jego wpływ na twórczość polskich pisarzy tego okresu. Wyraża się on w przeróżny sposób i dalecy jesteśmy jeszcze od uzyskania jasnego poglądu na jego zakres i zasięg.

Tę problematykę podejmuje na przykładzie twórczości Kochanowskiego Zofia Szmydtowa⁶⁵, poszukując w jego utworach echa lektury dzieł Erazma. Stwierdza więc, że w duchu Erazma przemówił Kochanowski w elegiach łacińskich, gdy pisał o pokoju, gdy atakował kler i papieża. W niektórych elegiach odczytać też można wyraźne wahanie między katolicyzmem, a protestantyzmem. Choć trudno dziś wskazać bezpośrednio źródła niektórych wypowiedzi Kochanowskiego, to już sam ich ton żartobliwo-ironiczny żywo przypomina Erazma z *Rozmów potocznych* czy *Pochwały głupoty*. Bezpośrednie oddziaływanie Erazma, zdaniem autorki, wykazuje *Zgoda* i *Satyr*.

Co łączyło tych dwu wybitnych pisarzy odrodzenia? Przede wszystkim wspólni mistrzowie: Sokrates, Lukian, Cyzero. Poza tym: pogląd na sprawę obowiązków, które nakłada władza, na wartość człowieka (mierzoną tylko zaletami rozumu i charakteru), na wykształcenie kobiet, a także — zamiłowanie filologiczne do przysłów i zwrotów potocznych, marzenia o cichym domku. Przeprowadzając porównanie między obydwu pisarzami, Szmydtowa dochodzi do wniosku, że Kochanowski nie dorównał Erazmowi w przenikliwości, nie podał też nigdy w wątpliwość war-

⁶³ *Z dziejów myśli pedagogicznej Erazma z Rotterdamu*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 4/1962, ss. 36—39.

⁶⁴ *Antywojenny druk Erazma z Rotterdamu*. „Roczniki Biblioteki PAN”, Kraków 1958, ss. 257—273.

⁶⁵ *Erazm z Rotterdamu a Kochanowski*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 2/1958, ss. 43—63.

tości sławy, miłości ojczyzny, za to górował nad Erazmem siłą ekspresji wzruszeniowej.

Związków z Erazmem doszukuje się również Cytowska w pamflecie *Dialogus de coniugio Sigismundi Augusti regis Poloniae iunioris anno 1548 factus*⁶⁶, którego autorstwo przypisywane było Andrzejowi Trzeciowskiemu. Autorka studium dostrzega i udowadnia wyraźne naśladownictwo *Rozmów potocznych*, miejscami po prostu przepisanych. Zestawienie tekstów wskazuje, że styl rozmówek, układ, konstrukcja dialogów itp. nie tylko przypominają Erazma, ale miejscami nie różnią się od niego.

Jeszcze bardziej przypomina Erazma rozprawka *Napomnienie polskie ku zgodzie do wszech krześcijanów*⁶⁷, której autorem miał być Stanisław Łaski. Okazała się ona tłumaczeniem *Querela pacis* — pierwszego druku Erazma, który się w Polsce ukazał. Wprawdzie ten przekład, jak wykazuje Cytowska, porównując go z oryginałem, nie odznacza się wiernością, z której tłumacz zrezygnował na rzecz przydania dziełu polskiego kolorytu — to jednak jest świetny.

Wśród studiów nad wpływem Erazma na dzieła polskich pisarzy zwraca uwagę książka Leszka Kukulskiego⁶⁸ poświęcona zasadniczo twórczości Wacława Potockiego, ale traktująca również szeroko o Erazmie. Kukulski na wstępie przypomina istnienie licznych wydań *Adagiów* Erazma, ich przedruków i wznowień uzupełnianych materiałem przejętym z innych autorów. Stanowi to punkt wyjścia do ustalenia, z jakiego wydania korzystał twórca *Moraliiów*, których tytuł uzupełnił wyjaśnieniem: „Przekładanie z greckiego języka Erazma Roterodama“. Kukulski skrupulatnie bada zależność tekstu Potockiego od Erazma⁶⁹ i podaje w końcu książki zestawienie, które wykazuje zawisłość wierszy *Moraliiów* od hasła *Adagiów*. Zastanawia się Kukulski również nad wpływem problematyki dzieła Erazma na twórczość Potockiego i konstatuje, że krytyka obyczajowo-kościelna, tendencja antyoligarchiczna i monarchistyczna, problem pacyfizmu — pojawiły się w dziełach Potockiego niezależnie od Erazma. Może tylko argumenty, zewnętrzną szatę sądów pożyczal on od niego dla wyrażenia lub uzasadnienia własnego jednak stanowiska. Autor przypomina również, że elementy przejęte z *Adagiów* splatają się w *Moraliach* ze składnikami pochodzenia biblijnego i zaleca ostrożność w wyrokowaniu o zależności tekstu Potockiego do pierwowzoru.

Zabieg ustalania, kiedy wolno mówić u Potockiego o naśladownictwie, a kiedy tylko o podobieństwie do Erazma, można rozumieć jako próbę ratowania choć w części oryginalności i samodzielności Potockiego przed niewątpliwym, narzucającym się wpływem twórczości Erazma.

Spod tego wpływu trudno się było wyzwolić również Rejowi w tłumaczeniu *Biblii*, jak tego dowodzi Konrad Górski⁷⁰; pozostawał pod tym wpływem także Modrzewski i wielu innych.

⁶⁶ W cieniu wielkiego Erazma. Pamflet na małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłówną. „Meander”, nr 6/1959, ss. 291—299.

⁶⁷ Stanisław Łaski jako tłumacz Erazma z Rotterdamu. „Meander”, nr 7/1959, ss. 362—368.

⁶⁸ *Prolegomena filologiczne do twórczości Wacława Potockiego*. Wrocław 1962.

⁶⁹ Jest to podjęcie badań Henryka Szuckiego i późniejszych — Aleksandra Brücknera.

⁷⁰ „Biblia” i sprawy biblijne w „Postylli” Reja. „Reformacja w Polsce”, R. 12, 1953—1955, nr 45—50, ss. 62—125.

Twórczość Erazma inspirowała jednak nie tylko poszczególnych pisarzy, myślicieli, reformatorów; stanowiła ona, jak wiadomo, pożywkę dla podstaw ideowych niektórych grup wyznaniowych. Przypisywanie Erazmowi roli prekursora polskiego arianizmu i antytrynitaryzmu jest w pełni uzasadnione — stwierdza Konrad Górski⁷¹.

Drogę do tak szerokiego oddziaływania Erazma otworzył oczywiście wynalazek druku, bez którego dzieła Erazma nie doczekałyby się nigdy tak wielkiej liczby czytelników.

O poczytności dzieł Erazma w Polsce można się dowiedzieć, nie tylko obserwując ślady, które pozostawiły one w dziełach innych pisarzy, można również w tym celu badać zachowane w bibliotekach polskich dzieła Erazma. Tą metodą Karol Głombiowski⁷² zbadał poczytność Erazma na Śląsku w dobie odrodzenia, rozpatrując to zagadnienie w odniesieniu do druków zdefiniowanych co do osoby ich użytkownika oraz do tych, których istnienie ujawnia się dopiero w XVII i XVIII w.

W wyniku tych badań Głombiowski uczynił spostrzeżenie, że zainteresowanie poszczególnymi pismami Erazma było często uzależnione od określonego środowiska, choć niektóre dzieła cieszyły się powodzeniem u wszystkich. Wpływ dzieł Erazma był wczesny i szeroki; objął niemal wszystkie grupy społeczne: mieszczańską i arystokrację, duchowieństwo katolickie i protestanckie, świeckie i zakonne. Głównym ośrodkiem zainteresowania twórczością Erazma był Wrocław, potem jeszcze Brzeg, Legnica, Lubań, Zgorzelec, Kłodzko. Mimo że poczytność Erazma na Śląsku osłabła w okresie, gdy kraj zalany został pismami Lutera i Melanchtona, to jeszcze w następnych stuleciach Erazm był z zapalem czytany.

Zainteresowanie Erazmem i zasięgiem oddziaływania jego pism rozszerzyć można także na książki należące do Erazma, wchodzące w skład jego biblioteki, na której losach najsilniej zaważył Jan Łaski. W 500-lecie uniwersytetu w Bazylei, która była Erazmowi ojczyzną z wyboru, Leszek Hajdukiewicz⁷³ ogłosił rozprawę poświęconą bibliotece Erazma oraz kontaktom bibliofilskim Łaskiego, Tomickiego — pierwszoplanowych postaci w polskim erazmianizmie. Nazywając swoje studium głosem do dzieła Husnera o bibliotece Erazma⁷⁴, Hajdukiewicz przedstawia nie tylko niezwykłą historię tego księgozbioru, lecz i dzieje poszczególnych egzemplarzy, zamieszczając nawet szczegółowy opis i fotografie zachowanego w Bibliotece Jagiellońskiej egzemplarza z charakterystycznym napisem *Sum Erasmi*.

Pisząc o kręgu książek Erazma, wiele miejsca poświęcił autor polskim ich odbiorcom i ofiarodawcom, a także drukarzom i pośrednikom — tym wszystkim, którzy z książkami Erazma w jakikolwiek sposób się zetknęli.

⁷¹ *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarzkiej XVI w.*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego UJ”, 1949, t. 68, nr 2.

⁷² *O poczytności Erazma z Rotterdamu na Śląsku w dobie odrodzenia*, „Roczniki Biblioteczne”, zes. 1—2/1960, ss. 1—24; por. tę samą pracę w jez. niemieckim: *Über die Verbreitung der Schriften des Erasmus von Rotterdam in Schlesien in der Zeit der Renaissance*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1960, obcojęzyczny zeszyt specjalny nr 2, ss. 125—152.

⁷³ *Im Bücherkreis des Erasmus von Rotterdam. Aus der Geschichte der Bibliophilen Beziehungen zwischen Polen und Basel im 16 Jahrhundert*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1960, obcojęzyczny zeszyt specjalny nr 2, ss. 49—102.

⁷⁴ Franz Husner, *Die Bibliothek des Erasmus. Gedenkschrift zum 400. Todestage des Erasmus von Rotterdam*. Basel 1936.

Praca Hajdukiewicza nie zamyka listy publikacji na temat problemów wiążących się z Erazmem⁷⁵ oraz prób przedstawienia ich na różne sposoby.

Można by wspomnieć jeszcze o jednym z najpierwszych po wojnie artykułów o Erazmie⁷⁶, którego autor, Włodzimierz Kryszewski — umieszczając obok siebie dwie wielkości: Erazma z Rotterdamu i Niccolò Macchiavellego — chciał podkreślić w oparciu o te renesansowe autorytety wagę tolerancji i swobody myśli. Można również odnotować refleksje na temat Erazma (z wyraźnym nawiązaniem do przedwojennej książki Zweiga⁷⁷ o Rotterdamczyku), które snuje Irena Krzywicka⁷⁸ i przypomnienie polskich wielbicieli Erazma przez Tadeusza Bukowskiego⁷⁹ — ale są to już małe artykułiki o charakterze wyraźnie dziennikarskim, zdeterminowanym przez rodzaj pism, na których łamach się ukazały.

Dorobek polskiej erazmianistyki okazałby się znacznie większy, gdyby wziąć pod uwagę te liczne studia nad renesansem w ogóle, a nad odrodzeniem i humanizmem w Polsce w szczególności, w których Erazm z Rotterdamu stanowi punkt odniesienia dla naukowych rozważań⁸⁰. Także we fragmentach prac poświęconych innym zgoła zagadnieniom można znaleźć nieraz obchodzące erazmianistę informacje, nawet o charakterze odkrywczym, jak to ma miejsce np. w artykule Barbary Bieńkowskiej i Zofii Sidorowicz⁸¹ o księgozbiorze byłego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, który zawierał nieznanne, szesnastowieczne wydania dwu dzieł Erazma: *Lingua* i *Opus de conscribendis epistolis*.

*

W ciągu ostatnich dwudziestu lat erazmianistyka polska wzbogaciła się, jak widać, o wiele pozycji.

Można było ten przegląd piśmiennictwa ograniczyć do przedstawienia głównych problemów na przykładach najciekawszych rozpraw według zasady selekcji wartościującej. Aby jednak przedstawić możliwie pełny obraz dorobku w tym zakresie, a nie wycinek prac na najwyższym poziomie naukowym, trzeba było włączyć pozycje o bardzo różnym poziomie, o różnych założeniach i funkcjach, nie rezygnując nawet z krótkich notatek dziennikarskich, których autorzy w kilkunastu zdaniach usiłują zmieścić i portret Erazma, i monografię jego twórczości, dorzucając niekiedy jakąś myśl świeżą czy refleksję ciekawą, choć nie podbudowaną dowodem naukowym.

⁷⁵ Świadomie została tu pominięta książka: Stanisław Lempicki, *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*. [Warszawa] 1952, rozdz.: *Erazm z Rotterdamu i jego stosunki z Polską*, ss. 109—134; jest to bowiem wznowienie wydania z 1938 r.

⁷⁶ *Opowieść o dwóch ludziach, co świat poprawić chcieli*. „Głos Demokratyczny”, nr 28/1946, s. 6.

⁷⁷ *Triumf i tragizm Erazma z Rotterdamu*. Przełożyła R. Centnerszwerowa. Warszawa 1936.

⁷⁸ *Erazm z Rotterdamu*. „Argumenty”, nr 37/1961, s. 9.

⁷⁹ *Wielbiciele Erazma*. „Od A do Z”, nr 37/1953, ss. 2—3.

⁸⁰ Rozsadzając nawet czasem konstrukcję rozprawy, jak to dzieje się np. w książce: L. Hajdukiewicz, *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej*. Wrocław 1961.

⁸¹ *Księgozbiór byłego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A: „Historia Nauk Społecznych”, zesz. 6, 1962, ss. 49—134, zob. ss. 62—63.

Ciesząc się obfitością tego, co w Polsce o Erazmie zostało napisane, a co świadczy niewątpliwie o możliwościach wielostronnego ujmowania tej postaci interesującej każdy niemal typ odbiorcy, trzeba jednak stwierdzić, że znakomita większość prac obraca się w kręgu stereotypowych poglądów, gospodarując zasobem znanych faktów i stwierdzeń w przystosowaniu do aktualnego zamysłu autora.

W dziedzinie badań nad Erazmem, a zwłaszcza nad jego wpływem w Polsce w XVI w., pozostaje nadal bardzo wiele do zrobienia. Podjęcia badań pilnie domagają się następujące problemy⁸²:

1. Wpływ Erazma na studentów polskich w Akademii Krakowskiej.
2. Znajomość książek Erazma w Polsce.
3. Wpływ dzieł Erazma na polską literaturę (motywy, naśladownictwa, kompilacje).
4. Wpływ poglądów religijnych i filozoficznych Erazma na reformację polską.

Część postulatów badawczych (np. w zakresie przekładów dzieł Erazma na język polski) została już zrealizowana; realizacja pozostałych jest sprawą otwartą⁸³.

РАБОТЫ ПОЛЬСКИХ ИССЛЕДОВАТЕЛЕЙ, ПОСВЯЩЕННЫЕ ЭРАЗМУ РОТТЕРДАМСКОМУ, ЗА ДВАДЦАТЬ ЛЕТ (1946—1965)

Хотя Эразм Роттердамский был тесно связан с Польшей и хотя его творчество вызвало живой интерес у польской общественности, а даже легло в основу произведений многих польских писателей, однако известны лишь немногие переводы сочинений великого голландского гуманиста на польский язык. Начало исследований, посвященных творчеству Эразма Роттердамского и влиянию его идей на мировоззрение польской общественности, особенно в XVI столетии, датируется в Польше концом XIX века. Эти исследования велись также в межвоенном двадцатилетии, а потом они были возобновлены после второй мировой войны и к настоящему времени дали уже богатые плоды.

Главным достижением польских исследований в этой области за минувшие двадцать лет являются прежде всего переводы книг Эразма Роттердамского на польский язык, многие из которых сделаны впервые. Они используются для научных целей, а кроме того способствуют популяризации творчества Эразма Роттердамского среди широчайших читательских кругов. За истекшие двадцать лет было переведено на польский в общей сложности 11 произведений голландского гуманиста, в том числе вышло 4 перевода фрагментов его крупных работ, содержащихся главным образом в собрании *Colloquia familiaria*.

Отдельные польские издания сочинений Эразма Роттердамского снабжены обстоятельной, а нередко также весьма обширной вступительной частью. Эти статьи являются, собственно, комплексными критическими исследованиями творчества Эразма Роттердамского и по существу некоторые из них можно зачислить к самостоятельным научным трактатам. То же самое можно сказать об отдельных разделах крупных работ на тему польского Возрождения, в которых Эразм Роттердамский занимает почетное место как один из самых видных представителей той эпохи. Такие же элементы, хотя, разумеется, в менее развернутой форме, содержатся в некоторых рецензиях, не претендующих, впрочем, на чисто научную интерпретацию этих вопросов.

⁸² Por.: M. Cytowska, *L'influence d'Erasmus en Pologne au 16^e siècle*. W wydawnictwie zbiorowym: *Renaissance und Humanismus in Mittel- und Osteuropa*. T. 2. Berlin 1962, ss. 192—196.

⁸³ Kompletna bibliografia Anny Czekaiewskiej *Erazm w Polsce, 1946—1965* ukaże się w „Rocznikach Bibliotecznych”, z. 1—2/1967. (Przypis redakcji).

В польской литературе, посвященной Эразму Роттердамскому, на первый план выдвигаются те работы, в которых содержится общая характеристика жизни и творчества голландского ученого. Ряд авторов затрагивает также другие смежные проблемы, как, например, интерес польской общественности к произведениям Эразма Роттердамского, влияние его идей на творчество польских писателей и на идеологию представителей некоторых религиозных групп, история изданий сочинений Эразма Роттердамского в Польше, судьбы его библиотеки. Проведенные до сих пор исследования по этим проблемам являются уже весьма результативными, но тем не менее существует настоятельная необходимость изучить еще много других вопросов в этой области, без решения которых наши сведения о польском Ренессансе будут оставаться далеко неполными.

TWENTY YEARS OF POLISH INVESTIGATIONS ON ERASMUS'S WORKS (1946—1965)

Despite the close connections of Erasmus of Rotterdam with Poland and the keen interest with his scholarly production which inspired the works of many Polish writers — there exist but few translations of Erasmus's books into the Polish language. The studies on him and on the influence of his thought in Poland, especially on that exerted during the sixteenth century, as well as the respective publications have not been initiated until the end of the nineteenth century. The above activities were continued during the interwar period and, subsequently, resumed after the Second World War, bearing best fruits in the course of the twenty years past.

The Polish translations of Erasmus's works, mostly made for the first time, are undoubtedly a fundamental achievement of the Polish research on Erasmus's production. They constitute a basis for the investigations on him and make his scholarly production available to a wide circle of specialists. The total number of translations (11) includes, as well, some fragments of greater works (4), deriving mainly from the collection *Colloquia familiaria*.

The particular editions of the translated works of Erasmus are preceded by erudite and often extensive preambles. Strictly speaking, they belong to the very complex of critical studies on Erasmus's works and may be sometimes regarded, on their own merits, as independent dissertations. The matter stands analogically in the case of the fragments of greater works devoted to the Renaissance period in Poland, in which works Erasmus is assigned quite a respectable place as one of the central figures of that epoch. To a certain, but considerably lesser extent, such elements happen to appear in some reviews, in most cases rather unpretentious from the scientific point of view.

In the literature concerned with Erasmus, the general description of his person and work comes to the foreground. Many authors take up inquiries about some particular problems relative, among others, to the popularity of Erasmus's works in Poland, to his influence upon the Polish writers and the ideology of the representatives of some denominational groups, and, finally, to the history of the editions of Erasmus's works in Poland or to the fate of his library. With the incontestable achievements of the Polish investigations on Erasmus's work, many problems remain to be taken up, without the solution of which the knowledge of the Polish Renaissance will be still incomplete.